Ner 48. ROK 1841 PONIEDZIAŁEK 1 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Heleny.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Radosława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
27	6	26" 10" 674	— 1° 8	1, 63	ZPł Zachodni słaby	Pochmurno	Snieg
	2	11, 111	+ 1, 3	1, 59	Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
	10	27 0, 021	— 2, 9	1, 20	,, słaby	Pochmurno	
28	6	0, 894	— 3, 8	1, 35	Zachodni słaby	Pochmurno	Snieg
	2	1, 809	— 0, 8	1, 50	Pn Zachodnij słaby	Chmury	
	10	2, 520	— 2, 8	1, 00	,, ,,	Pogoda	

Wiadomości zagraniczne.

— *Londyn* 11 *Lutego.* —

We czwartek xiążę Albert przy ślizganiu się w ogrodzie pałacu Buckingham miał nieszczęśliwy przypadek, lód załamał się i xiąże wpadł w wodę po głowę, ale z całą siłą wydobył się w górę, a że tylko o parę stóp od lądu był oddalonym, zdołał więc uchwycić rękę królowej, która znajdowała się w bliskości i z największą przytomnością umysłu, pobiegła na pomoc swemu mężowi. Jéj królewska Mość podała lewą rękę miss Murray, zalecając jéj, aby silnie stała i trzymała ją, prawą zaś podała xięciu, który tym sposobem szczęśliwie dostał się na lód. Nastąpiła potém ocaleniu scena najtkliwszego wzruszenia i podziękowań. Xiąże pobiegł do pałacu, aby wziąść ciepłą kąpiel któraby go od dalszych złych skutków zaziębienia obroniła.

— *Konstantynopol* 20 *Stycznia.* —

Sud de Marseille donosi z Malty 29 stycznia. „Rozdzielono flotę turecką na 2 dywizye, pierwsza zarzuciła kotwicę pod Marmorizza, druga pod wyspą Kretą. Okręta nie wrócą do Konstantynopola przed wiosną. Barbarzyński czyn Ibrahima paszy (własnoręczne ścięcie Szeryfa paszy) o którym *Journal des Smyrne* z taką lekkomyślnością doniósł, niepotwierdził się na szczęście.

Okręta angielskie opuściły już zatokę Marmoriza. *Edinburg*, *Inplacable*, *Ganges* i *Bellerophon* przybyły do Malty. — Admirał Stopford codziennie jest oczekiwany, twierdza Mannel w któréj ma odbyć kwarantannę, została dla niego przygotowaną.

— *Lizbona* 1 *Lutego.* —

Bil względem wolnéj żeglugi na Duero został jak już donieśliśmy w dniu 26 stycznia

przyjęty w senacie bez zmiany, chociaż było tylko 23 członków obecnych; skoro bil ten został przez królowę zatwierdzony natychmiast hrabia Aquilar został z tą wiadomością wysłany do Madrytu. Uzbrojenia na lądzie i morzu trwają wprawdzie ciągle jeszcze, ale obywatele zdają się w ogóle nie bardzo być skłonnemi wziąść się do broni, a mianowicie po prowincyach gdzie nietylko wszelkiemi sposobami starają się uwolnić od rekrutowania, ale nawet rekrutów uwalniają. Więcéj niż 200 młodych wieśniaków schroniło się do Hiszpanii.

Minister skarbu Florido Rodriguez Pereira Feraz, podał swoję dymissyę i zastąpiony został przez senatora Antonio Gonsalves de Miranda, który w sobotę oświadczył w izbie deputowanych że tylko patryotyczne względy skłoniły go do przyjęcia tego urzędu, w ogóle nie jest przyjacielem nowych podatków i pożyczek, owszem obrońcą najściślejszéj oszczędności.

Izba deputowanych zajmuje się teraz wyłącznie odpowiedzią na mowę tronową, przy téj okoliczności polityka ministrów ostro jest ganioną. Adres senatu został już królowéj złożony.

— *Alexandrya* 1 *Grudnia.* —

Tutejsza ludność z radością ujrzała ostatni obrót rzeczy, i odesłanie floty tureckiéj, ponieważ w odstępstwie kapudana paszy, który tu tę flotę przyprowadził, widziała zawsze powód wszystkich zawikłań i z nich wypływającego powszechnego nieszczęścia. Przedmiotem powszechnéj ciekawości, są dalsze warunki jakie Mehmedowi przez portę zostaną przedstawione. Tymczasowo vice-król gotuje się do uorganizowania Egiptu stósownie do położonego mu za warunek wolnego handlu.

Były kapudan pasza który nie śmie powrócić do Konstantynopola, otrzymał w podarunku od paszy piękne letnie mieszkanie z dobrami w bliskości Kairy. Przy tém pobiera on na miesiąc 5,000 piastrów

Zaraza nie ustała jeszcze zupełnie, ale przypadki jéj są już niezmiernie rzadkie.

Naczelny dowódzca gwardyi narodowéj Said-el Garbi który z powodu swoich bogactw i wpływu jaki ma u swoich ziomków (Margrabisów) jest najpotężniejszym mężem w Egipcie po vice-królu, został za intrygi i niespokjność oddalony z téj posady. Wpośród ważnych teraźniejszych wypadków, to oddalenie prawie nie zwróciło niczyjéj uwagi. Ponieważ ten mąż winien jest rządowi kilka milionów piastrów i mają podejrzenie, że zamierza uciec na korwetę Napiera, przeto pilnie strzeżony jest w swojém wiejskiem mieszkaniu.

W Malcie rozchodziła się pogłoska, że gdy admirał Walcker za przybyciem do portu Alexandryi wywiesił swoję flagę na jednym okręcie tureckim i wszystkie statki angielskie, tureckie i egipskie, powitały ją wystrzałami z dział, okręta wojenne francuzkie znajdujące się w tamtejszym porcie nie uczyniły tego.

— *Dnia* 18 *Grudnia.* —

(*Oest. Lloyd.*) Rząd ogłosił publicznie że co miesiąc odbywać się będzie przedaż 50,000 kantarów bawełny; pierwsza nastąpi w dniu 20 lutego, po stałéj cenie 15 coll. za kantar. Towar wydany będzie kupcom po upływie dziesięciu dni za wypłaceniem gotowizną należności.

Oto jest dosłowne tłomaczenie listu przesłanego przez admirała Stopford do gubernatora Malty K. F. Bouverie:

Malta 19 *Stycznia.*

M. Panowie! Sprawia mi to przyjemność, że mogę panu udzielić wiadomości iż gdy Mehmed Ali wydał flotę turecką Sułtanowi, cofnął swoje wojsko z Syryi i poddał się w zupełności warunkom jakie mu Sułtan przedstawił, przeto port Alexandryi i całe brzegi Syryi wolne są od kroków nieprzyjacielskich ze strony sułtana i sprzymierzonych z nim mocarstw, i handel w miejscach tych nie ulegnie żadnéj z téj strony przerwie. Mam zaszczyt i t. d.

Robert Stopford admirał.

List nadeszły do Francyi z Alexandryi pod powyższą datą opisuje postęp ostatnich układów z Mehmedem Ali, które zakończyły się wydaniem floty tureckiéj, w następujący sposób: „Kommodor Napier przybył w dniu 11 do Alexandryi i miał zaraz konferencyę z Mehmedem Ali. Oświadczył on mu że wprawdzie admirał Stopford unieważnił zawartą między niemi poprzednią ugodę, dla pewnych formalności, ale treść jéj zyskała pochwałę trzech mocarstw, że nie ma wątpliwości, iż dziedziczna posiadłość Egiptu będzie mu nadaną, ale piewéj musi na dowód swojéj uległości wydać flotę i opuścić Syryę. Na to Mehmed Ali odpowiedział zapewniając o szczerości swego poddania i zaufania jakie pokłada w słowie mocarstw i wspaniałomyślności sułtana. W dniu 14 przybyli paropływem tureckim admirał Walcker i Maslun bej, którzy mieli zlecenie odebrania floty tureckiéj. Znaleźli oni bardzo przychylne uprzedzające przyjęcie, Mehmed Ali oddał pod ich rozporządzenie nie tylko robotników i magazyny arsenału, ale nawet swoje paropływy i osadę swojéj floty, dla ułatwienia odprawy okrętów tureckich, Jednakże nie był on wolnym od wewnętrznych obaw, które pod przyjazną miną starał się ukryć. W dniu 19 przybył statek pocztowy z Stambułu z depeszami dla Maslun beja, ten zaraz po otrzymaniu ich napisał do paszy, że może oddać się nadziei otrzymania dziedzictwa Egiptu. Mówią powszechnie (i ci nawet, którzy mieli sposobność rozmawiać z Maslun bejem są o tém przekonani) że stósowny firman znajduje się już w rękach tureckich posłów albo też paszy Walcker i że on zaraz po wypłynięciu floty to jest pod d. 23 albo 24 Mehmedowi Ali oddanym zostanie. Dnia 19 przybył także angielski paropływ z Marmorizza do Napiera z depeszami. Admirał Stopford wezwał kommodora aby przyspieszył o ile być może wydanie tureckiéj floty. To też przyszło do skutku i dzisiaj rano widzieliśmy całą flotę wypływającą przyjaznym wiatrem w kierunku do Marmorizza. Ponieważ zmniejszona znacznie osada tureckiéj floty nie mogła wystarczyć dla 24 wojennych okrętów, dla tego pasza udzielił im 1200 egipskich majtków i około 20 oficerów. Port w Alexandryi wydaje się jakby opustoszały, chociaż jeszcze 32 egipskich i 5 europejskich statków wojennych w nim się znajduje, Mehmed Ali wybiera się w drogę do Kahiro, gdzie kilka dni przepędzić zamierza. Ma on być zajęty wielkiemi planami reformy, chce ulżyć ciężarów swoim poddanym, rolnictwo, handel i przemysł przyprowadzić znowu do stanu kwitnącego i swoję armię zamienić na wojskowe kolonie, kilku europejskich oficerów i urzędników zostających w służbie egipskiéj, którzy znajdowali się w Konstantynopolu jako jeńcy wojenni, na skutek reklamacyi posłów tych mocarstw do których należą, wypuszczeni zostali i powrócili do Alexandryi. Bardzo oni wiele w niewoli ucierpieli.

Rozmaitości.

Na wyspie Jawie żył przed 20tą laty Francuz Duval, człowiek wyśmienity, który z jedną z swoich niewolnic miał 4 synów kreolów, a z tych tylko 3ch zdołał wyzwolić. Synowie pracowali gorliwie i roztropnie, tak iż w przeciągu kilku lat majątek znacznie pomnożyli; Filożen najmłodszy nie mógł jeszcze dopomagać im w robocie. Nagle umiera ojciec, nie zdoławszy wykupić swojego najmłodszego syna, lecz bracia przyrzekli to uczynić, przeto starzec spokojnie zamknął powieki na zawsze. Biedny Filożen stał się własnością swoich braci, którzy z chciwości postanowili go sprzedać. Pewnego dnia w czasie jarmarku niewolników, 3éj nieludzcy bracia sprowadzili Filożona do bazaru. Nieszczęśliwy chłopczyna płakał i przypominał obietnicę daną ojcu, napróżno, bracia mieli za sobą prawo, sprzedali więc chłopczynę, jak synowie patryarchy Jakóba sprzedali Józefa. Nabywca zapłaciwszy żądane 3000

zł., zawołał: „Nie kupiłem waszego brata aby go użyć za niewolnika, od téj chwili jest wolnym, a że nie posiada majątku, zajmę się przeto jego wychowaniem.„ Wkrótce rozgłosił się okropny postępek braci Duval, to pozbawiło ich szacunku i kredytu. W 10 lat później zubożeli do szczętu, pożar spustoszył ich osadę i tylko rybołostwo pozostało im za jedyny środek do utrzymania swego nędznego życia. Roku 1832 w czasie gwałtownego orkanu, wszyscy trzéj znaleźli śmierć na morzu. Filożen opłakiwał stratę swoich niegodnych braci, w rok później zaślubił bogatą dziedziczkę, tak iż zdołał wynagrodzić swojemu dobroczyńcy wszelki poniesiony koszt, i teraz jeszcze żyje poważany w Welde Frede.

— Niedawno w Paryżu na jedném z przedmieść, chciano założyć akademią dla kobiet; ułożono ustawy, według nich prezydować powinna najstarsza wiekiem, a sekretarkami miały być najmłodsze; po długiem oczekiwaniu, na prezydencyą nie znalazła się żadna, do sekretaryi prawie wszystkie, a zatem akademia upadła.

— Kawaler pewny, będąc często w potrzebie, pożyczał u lichwiarza za solidarnym rewersem pieniędzy, dając mu wysokie procenty. Razu jednego, lichwiarz nieotrzymawszy raty, przyszedł do domu dłużnika i domagał się o takową. Dłużnik nie mając grosza w kieszeni, prosił o poczekanie przez dni kilka; lecz lichwiarz bynajmniej na to zezwolić nie chciał, oświadczając że jutro kawalerowi i poręczycielom jego, położy na funduszach areszt. W takim przypadku, dłużnik nie myśląc długo, pochwycił wiszący na ścianie nienabity pistolet, i przyłożywszy do ucha lichwiarza, rzekł z gniewem udanym: „Jeżeli ty tego rewersu natychmiast nie zjesz, w łeb ci zaraz wypalę. Lichwiarz którego nigdy podobny nie spotkał przypadek, bojąc się spełnienia groźby, chcąc niechcąc zjadł jego rewers. Lecz w kilka dni potém, nietylko że został z należytością zaspokojony, ale oraz za posłuszeństwo otrzymał pewne wynagrodzenie. Gdy na drugi raz tenże kawaler potrzebował od lichwiarza tegoż pieniędzy; tak mu odpowiedział: dam panu pieniędzy bez poręczenia solidarnego, tylko niech mi pan napisze rewers na pierniku, bo ten suchy pisany papier, jest to bardzo gałgańskie jedzenie.

— Przechwalca w zapale opowiadania zaciętej batalii, tak wyraził się w końcu: Tysiące kul szumiało mi w uszach, ocierało się prawie o mnie, a przecież uszedłem nieszczęścia. Wróciwszy jednak pod namiot, gdym czesał się ubierając, wysypało mi się z pod grzebienia kilkanaście kartaczy które mi we włosach w ciągu bitwy uwięzły.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 28 *Lutego do dnia* 1 *Marca.*

Giziński Jan, Grodzicki Franciszek ob., Czaplicki Ignacy ob., Srednicki Jan ob., Zagurski Antoni ob., Zakrzyński Władysław ob., Wróblewski Stefan ob., Ligocki Józef ob., Cywiński Szymon ob., Srednicki Ludwik, Tyrno Michał ob., Bajer Kajetan ob., Jordan Jan ob., Frelich Jan ob., z Polski; — Wyczałkowski ob., Mecelewski Rafael ob., z Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1018.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek prośby przez Reginę Romanowską podanéj, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, w ślad art. 770 k. c. wzywa mogących mieć prawo do spadku po niegdy Janie Kantym Romanowskim pozostałego, ażeby się w terminie trzech miesięcy od dnia 1go ogłoszenia rachując, z stósownemi dowodami do tegoż spadku zgłosili, w przeciwnym bowiem razie przychylenie się do żądania pozostałéj małżonki Reginy Romanowskiéj względem wprowadzenia jéj w posiadanie spadku tego nastąpi.

Kraków d. 17 lutego 1841.

Sędzia prezydujący
DUDREWICZ
(1r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*